BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2020 (XLIX)
<https://doi.org/10.36770/bp.559>
ISSN 1640-7806 (druk) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl

Dorota Kulczycka*

Uniwersytet Zielonogórski

<https://orcid.org/0000-0002-2608-3620>

Czy Jerzy Pilch lubił Jana Pawła II? Karol Wojtyła w utworach pisarza o protestanckich korzeniach i w ich adaptacjach

Did Jerzy Pilch like John Paul II? Karol Wojtyła in the works of the writer with evangelical roots and their film adaptations

Abstract: The Author of the paper examines the phenomenon of references to the Polish Pope in works of the writer with evangelical roots. She scrutinizes mentions about John Paul II in such pieces, as: *Narty Ojca Świętego* (*The Holy Father's Skis*), *Spis cudzołożnic* (*List of adulteresses*), *Pod Mocnym Aniołem* (*The Mighty Angel*) etc. The article, with its comparative approach, shows (in terms of the relevant issue) similarities and differences between Pilch's texts and their film adaptations and screenings.

Keywords: John Paul II, Catholicism, Protestantism, theme, Jerzy Pilch, adaptations, comparative studies.

* Dorota Kulczycka – dr hab., prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, historyk i teoretyk literatury. Pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Autorka monografii: „*Powiedzieć to wszystko, o czym milczę*”. *O poezji Stanisława Barańczaka* (2008); *Obraz Ziemi Świętej w dobie romantyzmu* (2012); *W stronę Orientu. Polscy i francuscy romantycy o Bliskim Wschodzie* (2012); oraz *Film w prozie Jakuba Żulczyka* (2020).

29 maja 2020 roku zmarł w Kielcach pisarz, którego humor był tyle zabawny, ile gorzki. Zabawny, gdyż wychwytyjący absurdy, paradoksy i niedorzeczności ludzkiego myślenia i mówienia; gorzki, gdyż najczęściej związany z bolesnym tematem, jakim jest (polski) alkoholizm z wszystkimi jego konsekwencjami. Jerzy Pilch bardzo otwarcie przyznawał się do protestanckiego pochodzenia. Chociaż w dorosłym wieku stracił wiarę, wychowanie religijne odcisnęło piętno na stylu jego utworów: pełnym leksemów i frazeologii biblijnej¹. Co znamienne, w jego twórczości dużo jest aluzji do luteranizmu, ale także do polskiego katolicyzmu, szczególnie zaś do osoby Jana Pawła II, którego właśnie w 2020 roku obchodzono setną rocznicę urodzin.

W jaki sposób Pilch o nim pisze, jakie myśli chce przekazać, ale też, jak – posługując się jego motywem – buduje aurę śmieszności i humoru? Które z tych zabiegów przenoszone są do adaptacji i ekranizacji jego dzieł?

We wstępie do sztuki teatralnej *Narty Ojca Świętego* autor pisał: „Nie pytam o papieża. Pytam o ludzi. Zadaję pytanie: Co się dzieje z ludźmi? Co się dzieje z ludźmi, gdy w poważny, mniej poważny albo śmiertelnie poważny sposób zaczynają o papieżu, o obecności papieża w ich życiu, myśleć?”². Natomiast w felietonie *Polsko ho ho ho!* powstałym tuż po śmierci Jana Pawła II dodawał, że jest to fenomen, aby jeden człowiek zmienił świat, nie trzeba było do tego żołnierzy i karabinów, przeżycie głębi – zwłaszcza w dniu jego pogrzebu – dotknęło masy, a nie jednostki³.

Fenomenem jest też wpływ polskiego Papieża⁴ na rozwój kultury i sztuki, w szczególności zaś na film fabularny. Zapoczątkował on erę czynienia z autentycznej, historycznej postaci biskupa Rzymu filmowego protagonisty – tak głównego, jak i epizodycznego. Marek Lis w *Światowej encyklopedii filmu fabularnego* pisze, że „do pontyfikatu Papieża Polaka (1978–2005) nie

¹ Pisałam o tym [w:] *Lęk przed wpływem? Kontr-obecność Biblii w „Monologu z lisiej jamy” i „Nartach Ojca Świętego” Jerzego Pilcha*, [w:] *Biblia w dramacie polskim*, pod redakcją E. Jakiela, Gdańsk 2018, s. 373-392.

² J. Pilch, *Narty Ojca Świętego*, Warszawa 2004, s. 7.

³ Zob. tenże, *Pociąg do życia wiecznego*, Warszawa 2007, rozdział: *Polsko ho ho ho!*, s. 107.

⁴ W całym artykule słowo „Papież” w odniesieniu do osoby Jana Pawła II będę pisać wielką literą, z pominięciem cytatów, w których kierowano się inną zasadą.

wystąpiło zjawisko uczynienia z żyjącego papieża bohatera filmu fabularnego”⁵. My musimy zaś dodać, że nigdy na taką skalę motyw papieża (choćby całkiem poboczny, incydentalny) nie pojawiał się w filmach na równi z innymi, bardziej lub mniej znaczącymi motywami. Szczególne miejsce zajmują tu komedie. Co ważniejsze, pontyfikaty Benedykta XVI czy Franciszka I – pominąwszy drobne wyjątki – nie odbijają się takim echem w literaturze i filmie, jak za czasów „medialnego” Jana Pawła II.

Filmem, nakręconym według powieści Jerzego Pilcha, w którym pojawia się jedynie aluzja do Papieża, jest *Pod Mocnym Aniołem* (2014)⁶. W ekranizacji występuje tylko jeden papieski motyw. W książce natomiast – znacznie więcej. Kilkakrotnie wspomniana jest ulica nie „Jana Pawła II”, lecz „Jana Pawła”, jakby „II” było oczywiste⁷. Ponadto rozpijaczony bohater-narrator czyni aluzję do słów Papieża z I. Pielgrzymki do Ojczyzny zapamiętanej pod hasłem *Gaude Mater Polonia*. W Warszawie na Placu Zwycięstwa 2 VI 1979 roku Ojciec Święty wypowiedział pamiętne słowa: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”⁸. Pilch wkomponował to wezwanie w długą, absurdalną perorę swego bohatera, której jedynie fragment przytoczę poniżej:

Z wielkim żalem śledziłem, jak ostatnia miłość mojego życia odchodzi od bankomatu, jeszcze kawałek idzie Jana Pawła na zawsze, na zawsze skręca w Pańską. [...] Ogarnęła mnie furia, przypomniałem sobie o upadku muru berlińskiego i byłem przeciw upadkowi muru berlińskiego, wszyscy entuzjaści rozbijający murem młotami mur berliński zabierali mi brunetkę w żółtej sukience, i byłem przeciwko „Solidarności”, bo „Solidarność” zabierała mi brunetkę w żółtej sukien-

⁵ *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, pod red. M. Lisa i A. Garbicza, słowo wstępne K. Zanussi, Kraków 2007, hasło: *Jan Paweł II*, s. 201.

⁶ *Pod Mocnym Aniołem* – reż. Wojciech Smarzowski, dramat, Polska 2014. <https://vod.tvp.pl/video/pod-mocnym-aniolem,pod-mocnym-aniolem,24761202>, [dostęp: 2020-08-26].

⁷ J. Pilch, *Pod Mocnym Aniołem*, Kraków 2000, s. 11 (analogicznie jest na s. 119, 149 i in.).

⁸ *I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski „Niech zstąpi Duch Twój! 2-10.06.1979”* (płyta CD), dodatek do: „Gość Niedzielny” nr 86, 31 maja 2009, Katowice. Por. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 246.

ce, i zstępujący i odmieniający oblicze ziemi Duch Święty zabierał mi brunetkę w żółtej sukience. Boże mój, Duchu Święty – pomyślałem – gdyby wszystko było po staremu, gdyby komunizm nie upadł, gdyby nie było wolnego rynku, gdyby w tej części Europy, w której się urodziłem, nie nastąpiły rozliczne przemiany, nie byłoby tu teraz bankomatów, wszystko pomiędzy mną a ciemnowłosą pięknoscią w żółtej sukience ułożyłoby się jak trzeba⁹.

Następnie zaprezentowana jest awantura alkoholików między innymi o to, czy Jan Paweł II czyta „Tygodnik Powszechny”. Sam Jerzy Pilch pisywał tam felietony od 1989 do 1999 roku, później „w lipcu 2012 ponownie został felietonistą «Tygodnika Powszechnego»”¹⁰. Jan Paweł II szanował to pismo za czasów Jerzego Turowicza. Przynosił i wysyłał do niego od najwcześniejszych lat swoje poezje¹¹ oraz artykuły (pierwszy – 6 marca 1949 roku – *Mission de France* zamieszczony na pierwszej stronie¹²). Z listów do Marka Skwarnickiego – niegdysiejszego współpracownika z kręgów „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku” – wiemy, że Jan Paweł II czytał do końca życia „Tygodnik...”. Najpierw lektura tego pisma przynosiła Papieżowi dużo radości: „Ucieszyłem się [...] przysłanymi «Tygodnikami Powszechnymi», które zawsze czytam z wielkim zainteresowaniem. Przecież tak bardzo się z nim zżyłem” – pisał do przyjaciela¹³. Po transformacji ustrojowej pismo zostało „opanowane” przez młodych, idących w kierunku lewicowych i liberalnych tendencji, co mocno niepokoiło obydwu korespondentów. Z listów wynika, że Skwarnicki próbował pocieszać przyjaciela, iż pismo pozostaje wierne Ewangelii i Kościołowi, ale nadzieja była Papieżowi raz dawana, a raz odbierana¹⁴. Jan Paweł II coraz bardziej dystansował się więc do pisma¹⁵. Po takim wstępie, w któ-

⁹ J. Pilch, *Pod Mocnym Aniołem*, s. 11-12.

¹⁰ J. R. Kowalczyk, *Jerzy Pilch. 10.08.1952-29.05.2020*, styczeń 2014, aktualizacja: AP, maj 2020, <https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-pilch>, [dostęp: 2020-08-23].

¹¹ Zob. np. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia Papieża Jana Pawła II*, tłum. D. Chylińska i in., Kraków 2000, s. 202.

¹² Zob. tamże, s. 144. Por. T. Szulc, *Papież Jan Paweł II. Biografia*, z angielskiego przełożyli Z. Uhrynowska-Hanasz i M. Wroczyński, Warszawa 1999, s. 160.

¹³ Jan Paweł II, *Pozdrawiam i błogosławie. Listy prywatne papieża*, do druku podał i komentarzem opatrzył M. Skwarnicki, Warszawa 2005, s. 24.

¹⁴ Zob. tamże, s. 84-85; 96-97; 106-107; 108-109; 112-119.

¹⁵ Por. tamże, s. 120.

rym udowadniam, że dylemat bohaterów powieściowych można dość łatwo rozwiązać, przystąpmy do zaprezentowania interesujących fragmentów:

– Idzie Wam o to, że „Tygodnik Powszechny” czyta papież.

– Doskonale! Brawo! Brawo! – rozpromienił się rzekomy towarzysz moich dziecięcych nauk biblijnych – widzę, że cię nie doceniałem. Miałem cię za odklejonego wirtuoza słowa, a ty bracie, przebiegły jesteś, lisku jeden. Sam rozumiesz, co by to było, Jan Paweł II czyta w „Tygodniku Powszechnym” wiersze Alberty Lulaj [jedna z alkoholiczek występujących w powieści – przyp. D.K.], głęboka metafizyczność tych wierszy sprawia na Ojcu Świętym piorunujące wrażenie, wysłał on do Alberty doniosły list albo nawet specjalną bullę papieską, i świat, cały świat jest nasz. Rozumiesz, tylko to nas interesuje, tylko to: gra o najwyższe stawki. [Ów bohater chce, by drugi – znajomy ze szkółki niedzielnej – zrobił to dla niego i umożliwił, dzięki swoim rzekomym koneksjom, Albercie Lulaj drukowanie w „Tygodniku Powszechnym” – przyp. D.K.]¹⁶.

Z dysputy na temat popularności czasopisma w Watykanie wynika jeszcze jedna satysfakcjonująca narratora myśl. Odkrywa on, że jego interlokutor nie jest protestantem, gdyż o Janie Pawle II wyraża się jako o „Ojcu Świętym”. Miałaby to być bowiem ujma dla ewangelików¹⁷:

Zdradził się, zdradził się, definitywnie się zdradził – nikt, kto kiedykolwiek chodził do szkółki niedzielnej, nie powiedział o papieżu Ojciec Święty. Tak nie powie nigdy żaden, nawet najmarniejszy ewangelik. Był zdemaskowany, ale ponieważ nie wiedział, że jest zdemaskowany, z zapalem działał dalej¹⁸.

I w końcu zwróćmy uwagę na motyw – z pewnymi wyjątkami w detalach – wspólny dla filmu i tekstu. Narrator już wcześniej w aluzji do pamiętnych

¹⁶ J. Pilch, *Pod Mocnym Aniołem*, s. 85.

¹⁷ Przypomina się tutaj walka między bohaterami *Ulicy marzycieli* (oryg. *Eureka Street*) Roberta McLiamy Wilsona, gdzie jedni wyzywali drugich od „katoli”, „papistów” itd., a przywiązanie bądź awersja do Jana Pawła II odgrywały w tym sporze niebagatelną rolę. Zob. więcej: E. Gazdeczka, D. Kulczycka, *Wizyta w Irlandii. Między prawdą historyczną a fikcją literacką*, [w:] *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Część I*, red. naukowa E. Bednarczyk-Stefaniak i A. Seul, Zielona Góra 2017, s. 177-192.

¹⁸ J. Pilch, *Pod Mocnym Aniołem*, s. 86.

słów: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej ziemi” czynił Jana Pawła II (ze względu na jego rolę w transformacji ustroju) winnym swego alkoholizmu. Tutaj natomiast jest to powiedziane wprost. W filmie *Mania* (Kinga Preiss) stwierdza: „Piję, odkąd Polak został papieżem”¹⁹. To oczywiście objaw czarnego humoru. Każdy z bohaterów-alkoholików ma jakiś powód, by pić²⁰. W powieści inaczej zaprezentowane są „przyczyny” picia. Narrator (a zarazem główny bohater Juruś; w filmie jest to Jerzy-pisarz – w domyśle z założenia podszytym ironią – *porte parole* samego Pilcha) mówi najpierw, dlaczego on i Ala-Alberta piją²¹, następnie o przyczynach picia innych alkoholików znanych ze szpitala:

Osiemnaście razy leżałem na oddziale deliryków i słuchałem, z jakich powodów piją współbracia w nałogu. Oni wszyscy pili z tych samych, choć niekiedy też z innych jeszcze powodów. Pili, bo ojciec był zbyt surowy, i pili, bo matka była zbyt łagodna. Pili, bo wszyscy wkoło pili. Pili, bo pochodzili z rodzin pijackich, i pili, bo pochodzili z rodzin, w których od pokoleń nikt nigdy nie umoczył dzioba. Pili, bo Polska była pod moskiewskim jarzmem, i pili w euforii po wyzwoleniu. Pili, bo Polak został papieżem [podkr. moje – D.K.], i pili, bo Polak dostał Nobla, i pili, bo Polka dostała Nobla. Pili za zdrowie internowanych i piciem czcili pamięć zamordowanych. Pili, gdy byli sami, i pili, gdy ktokolwiek pojawił się obok nich. Pili, kiedy Polska zwyciężała, i pili, kiedy Polska przegrywała. A doktor Granada z nadludzką cierpliwością wysłuchiwał wszystkich tych odpowiedzi, kręcił przecząco głową i mówił to, co powiedziałem na początku: Pijecie, bo pijecie²².

Nienaturalna konstrukcja wypowiedzi, oparta na wyliczeniach oraz paralelizmie składniowym ma w zamyśle autora oddać tok myślenia człowieka wciąż pozostającego pod wpływem upojenia alkoholowego. Powtórzenia przypominają zatem mowę alkoholików w stanie *delirium*; pijackie są też:

¹⁹ *Pod Mocnym Aniołem*, <https://vod.tvp.pl/video/pod-mocnym-aniolem,pod-mocnym-aniolem,24761202>, [dostęp: 2020-08-26], czas: 01'17'48-01'17'49. Por. zwiastun: https://www.youtube.com/watch?v=bT6k_1ej92A, [dostęp: 2020-06-30].

²⁰ Cała „litania” powodów picia różnych pacjentów detoksykacji – czas: 01'17'39-01'18'33.

²¹ J. Pilch, *Pod Mocnym Aniołem*, s. 107-108.

²² Tamże, s. 108-109.

gmatwanie, zacieranie prawdy, zaburzony tok logicznego myślenia, symptomy natręctw. Właściwe dykcji alkoholików jest także intencjonalne spoufalanie się z Papieżem, wyobrażanie sobie, że on uczestniczy w ich „ciekawym” pijackim życiu. Poza tym oddana zostaje opcja ewangelicka: czytelnik ma się dowiedzieć, jak rzekomo nigdy nie wyrażają się protestanci o Janie Pawle II. W filmie jest inaczej. Każdy z bohaterów mówi, dlaczego pije. Każdy wypowiada tylko jedną frazę.

Wykonany w listopadzie 2004 roku spektakl TVP *Narty Ojca Świętego*²³ jest – podobnie jak dzieło literackie – swego rodzaju ewenementem: w całej sztuce mówi się tylko o Janie Pawle II, ale ten nie pojawia się i nie odzywa się w nim ani razu. Literackie *Narty Ojca Świętego* są rozszerzoną wersją jednego z rozdziałów Pilchowego *Miasta utrapienia*²⁴. Ważnym motywem okazują się tytułowe narty, którymi rzekomo Jan Paweł II jako młodzieniec, przed wojną do 1938 roku, jeździł w Granitowych Górach²⁵ i pokój, w którym nocował, a 13-letnia góralka przepowiedziała mu wówczas papieżstwo:

*Joanna kabotyńsko, a może ze śmiertelną powagą, odgrywa scenę z opowieści,
którą najwyraźniej milion razy słyszeć musiała.*

- Dzień dobry. Czy mają państwo jakiś wolny pokój na dzień, dwa?
- Nie ma sprawy.
- Bardzo się cieszę.
- Nie ma sprawy. Dla przyszłego Ojca Świętego zawsze się znajdzie.
- A skąd ty, dziecko, wiesz, że ja Ojcem Świętym zostanę?
- Przecież widzę, jestem kobietą – odparła moja trzynastoletnia teściowa, a jego twarz zastygła w pełnym konsternacji grymasie²⁶.

²³ *Narty Ojca Świętego* – reż. Piotr Cieplak, premiera w Teatrze Narodowym w Warszawie w listopadzie 2004 r., w Teatrze Telewizji TVP Warszawa – 12 lutego 2007. Zob. też: *Narty Ojca Świętego* (<https://www.youtube.com/watch?v=pFBEGZROIAk>) oraz J. Pilch, *Narty Ojca Świętego*, Warszawa 2004.

²⁴ Zob. J. Pilch, *Miasto utrapienia*, Warszawa 2004. Pisałam o tym we wspomnianym już artykule (zob. przypis 1).

²⁵ „Wisła przemianowana na Granatowe Góry jest tłem akcji powieści *Miasto utrapienia*, z której jeden z rozdziałów Pilch rozbudował i przekształcił w sztukę teatralną *Narty Ojca Świętego*. Granatowe Góry żyją mitem Jana Pawła II, który w latach młodości przyjeżdżał tu na narty. Teraz, jak niesie plotka, po rychłym zrzeczeniu się urzędu papieskiego z racji kłopotów zdrowotnych, ma on ponoć zamiar osiąść tu na stałe”. J. R. Kowalczyk, *Jerzy Pilch. 10.08.1952–29.05.2020*.

²⁶ J. Pilch, *Narty Ojca Świętego*, s. 41.

Proroctwo – choć przesunięte w czasie – nie jest całkiem „wyssane z palca”, gdyż, pomijając słowa ojca Pio z 1947 roku, rzeczywiście mała dziewczynka w Ludźmierzu w sześć tygodni po mianowaniu Wojtyły kardynałem przepowiedziała mu papieństwo. „Wywołało to ogólne rozbawienie. Kardynał jednak się nie śmiał. Pochylił się nad małą poważnie i pocałował ją w czoło”²⁷.

Odnosnie zaś do nart, źródła historyczne podają, iż był to ulubiony sport Wojtyły. Informacje dotyczą wszakże nie 1938 roku, lecz lat późniejszych, powojennych. „Własność nic dla niego nie znaczyła, może z wyjątkiem ekwipunku narciarskiego i turystycznego, który przyjmował od swoich przyjaciół” – pisze Georg Weigel²⁸. „W 1955 roku Wojtyła [...] od stycznia do marca odbył przynajmniej trzy wypadu narciarskie, [...]” – dodaje Tad Szulc²⁹. Podobnie w 1956 roku: „Przez resztę zimy i wiosną Wojtyła prowadził wykłady i dyskusje, jeździł w Tatry na narty i chodził ze studentami na wycieczki”³⁰. Z tego okresu, a nie z lat przedwojennych, o jakich mowa w dziele Pilcha, zachowały się pamiątkowe narty.

Zdjęcie Wojtyły-narciarza [w:] *Św. Jan Paweł II* – film z serii „Aureola – od Stanisława do Karola” – film nie tylko dla dzieci... – reż. Józef Mika, scenariusz i dialogi Justyna Holm, film animowany, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej PROMYCZEK oraz TVP Kraków; Polska 2014.

²⁷ A. Boniecki, *Kalendarium życia Jana Pawła II*, Kraków 1983; J. Szczypka, *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1991 [b.s. – D.K.]. Cyt. za: T. Szulc, *Papież Jan Paweł II. Biografia*, s. 227.

²⁸ *Kwiatki Jana Pawła II*, wybrał i opracował J. Poniewierski, pomysł i współpraca J. Turnau, Kraków 2003, s. 52. Na temat nart w życiu Karola Wojtyły – Jana Pawła II zob. też: K. Pielatowski, *Uśmiech Jana Pawła II*, Poznań 1991.

²⁹ T. Szulc, dz. cyt., s. 176.

³⁰ Tamże, s. 177.

Potem jako kardynał od 1962 do marca 1978 roku przyjeżdżał zimą do Zakopanego i nocował u Sióstr Urszulanek SJK w Jaszczurówce³¹.

Możliwe, że na podstawie tych wydarzeń, oczywiście w innych czasach ulokowanych, Jerzy Pilch na rok przed śmiercią Jana Pawła II napisał *Narty Ojca Świętego*. Pretekstem do rozprawiania przez mieszkańców Granitowych Gór o rzekomym przyjeździe emerytowanego Papieża miał być sms wysłany z Watykanu do fikcyjnego Księdza Kubali.

Utwór tak naprawdę jest dramatem o wszelkich snutych wówczas domniemaniach na temat ustąpienia z urzędu schorowanego Ojca Świętego lub o spekulacjach na temat jego bliskiego zgonu:

Ksiądz Kubala

A to znaczy... (*wreszcie wyraźny ton zniecierpliwienia*) a to znaczy, że jak papież ustąpi, co okaże się wyłącznie jego wolą i jego decyzją, wszystkim, absolutnie wszystkim, nawet niekatolikom, pozostanie uszanowanie tej woli i tej decyzji. [...] Otóż jak papież ustąpi, to zarazem otworzy się kwestia, jak i gdzie zechce spędzić resztę życia. I w tej materii również wszystkim, absolutnie wszystkim pozostanie uszanowanie jego decyzji. Być może nam przypadnie pod tym względem szczególna duma... Tak – szczególna duma z powodu wyboru przezeń miejsca, w którym zechce on spędzić resztę swego ziemskiego pobytu...³²

O chorobie Papieża, w efekcie komicznie, mówi Profesor:

Profesor Chmielowski

[...] Przecież ledwo on żyje, starzec niezmiernie dzielny, ale jakże schorowany... Zamach, liczne operacje, Parkinson, leki o ubocznych działaniach, szkoda gadać... Na ostrej diecie jest na pewno. Wątpię, żeby nawet kabanosa dał radę. A pić to jemu na pewno lekarze zabronili...³³

Zaś o bliskiej śmierci wypowiada się najczęściej Joanna W Co Się Ubrać wraz ze swoim kochankiem Młodym Messerschmidtem w scenie nieuwzględn-

³¹ *Narty, Macedonia i dzwon na ciszę*, z siostrą Teresą Batogowską ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK w Zakopanem-Jaszczurówce rozmawia Łukasz Kaźmierczak, „Przewodnik Katolicki”, nr 2 specjalny, 16.10.2005, s. 21-22.

³² J. Pilch, *Narty Ojca Świętego*, s. 22.

³³ Tamże, s. 37.

nionej w spektaklu telewizyjnym³⁴. Na ten temat spekuluje również agnastyk Jan Nepomucen Wojewoda, trawestując przy tym słynny refren „Umieram, bo nie umieram!” z liryki mistycznej św. Jana od Krzyża³⁵:

Jan Nepomucen Wojewoda

Nie z takich chorób, ale też nie takich pacjentów. Ale co racja, to racja, wielki doktor był. Kto wie, może by i w takim przypadku pomógł. Choć gołym okiem widać, że papież ledwo żyje. Tak żyje, że prawie nie żyje³⁶.

Padają aluzje do umiłowania nart przez Karola Wojtyłę. Bohaterowie snują podejrzenia, że pamiątkowe przedmioty zostały podstępnie wykradzione. Wcześniej też kłócą się, czy Papież zaprowadzi obyczajowy reżim w miejscowości, w której osiadzie, i czy jego obecność napędzi koniunkturę w okolicy. Odmalowana tutaj (i w utworze Pilcha, i w spektaklu) małostkowość i zachłanność bohaterów, liczących na intratne korzyści związane z przyjazdem Jana Pawła II lub z posiadaniem pamiątek po nim, jest paralelna do tej, jaką Maciej Wojtyszko przedstawił w *Świętym interesie* (2010). Przypomnijmy, że w prezentowaniu tego typu przywar „ludu” polskiego specjalizował się autor *Szczuropolaków*, ale i *Konopielki* – Edward Redliński³⁷.

Warto jeszcze dodać, że rzekomy przyjazd Ojca Świętego urasta w tym dziele do tak zwanego przez Agnieszkę Ćwikiel „Zdarzenia”. W ten sposób autorka określa przekaz medialny o pielgrzymce Jana Pawła II do ojczyzny w czerwcu 1987 roku. Mówi o „zlaicyzowanym *sacrum*” korespondującym z profanicznością telewizji, o *sacrum* „zdegradowanym”, o redukcji „chrześci-

³⁴ Tamże, s. 107-113.

³⁵ Św. Jan od Krzyża, *Żyję, życia nie mając w sobie* (oryg. San Juan de la Cruz, *Vivo sin vivir en mí*), [w:] S. Barańczak, *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dodatkiem malej antologii przekładów i problemów*, Kraków 2004, s. 285-287 (oryg.) i s. 421-422 (tłumaczenie).

³⁶ J. Pilch, *Narty Ojca Świętego*, s. 38.

³⁷ Jerzy Pilch, podobnie jak twórcy filmu *Święty interes*, w sposób doskonały pokazuje narodziny mitu: konieczność odnajdywania dla wiernych rzekomych pamiątek, relikwii, funkcjonowanie plotki w celu zaspokojenia głodu na sensację, tajemnicę, wyjątkowość. Ów proces uzmysławia Młodemu Messerschmidtowi Joanna W Co Się Ubrać: „Wiesz dobrze, że wieczne czekanie na przyjazd papieża weszło już nam w krew, stało się miejscowym obyczajem. Lokalną zabawą ludową. Tutejszą popularną grą towarzyską...”. J. Pilch, *Narty Ojca Świętego*, s. 105.

jańskiej ikonografii do poziomu «żywych pocztówek», sentymentalnych obrazków z dzieciństwa, a także fetyszyzacją obrazu przejawiającą się w stosowaniu tzw. religijnych cytatów³⁸. To wszystko można też odnieść do zjawiska nakreślonego przez Pilcha. Tak właśnie dzieje się w *Nartach Ojca Świętego* i w wielu innych omawianych dziełach, również filmowych, na przykład w ekranizacji innego jego utworu³⁹ – w *Spisie cudzołóżnic* (1995)⁴⁰. Również tutaj odnajdujemy motyw Jana Pawła II potraktowany jedynie jako historyczna sensacja, medialny *news*. Gustaw (Jerzy Stuhr) oprowadza po Krakowie profesora Bjorna, szwedzkiego humanistę z Upsali (Preben Østerfelt). Rozmawiają po angielsku. Zachodzą na Krakowskie Błonia, gdzie Polak czyni aluzję do wizyty Jana Pawła II w Krakowie podczas jednej z jego pielgrzymek do Ojczyzny⁴¹: „Popatrz na to pole. Kiedy polski papież był tu, zebrało się milion ludzi. Wielkie zgromadzenie, większe niż w Warszawie” (czas: 00’17’43-00’17’45). W literackim pierwowzorze reminiscencja zapisana jest po angielsku (zresztą w filmie ci dwaj bohaterowie też rozmawiają w tym języku):

- *Look at this field* – powiedziałem przekrzykując łoskot widmowych werbli i wskazując na Błonia. - *When Polish Pope was there, over one million people gathered here*⁴².

Trzeba pamiętać, że z Kopca Kościuszki rozciąga się piękny widok na Błonia, na których gromadzą się w podobnych okolicznościach tłumy wiernych⁴³. Obydwaj panowie są protestantami, dla Gustawa liczba pątników przybyłych na jedno ze spotkań z Papieżem-Rodakiem jest na tyle ważna, że należy

³⁸ A. Ćwikiel, *Obecność sacrum. Kilka uwag wstępnych*, [w:] *Między obrazem a narracją. Szkice z teorii telewizji*, pod redakcją A. Gwoźdźcia, Wrocław 1990, s. 72.

³⁹ J. Pilch, *Spis cudzołóżnic. Proza podróżna*, Londyn 1993. Film został zrealizowany rok później – w 1994 roku. Zob. też: J. Pilch, *Spis cudzołóżnic*, Gdańsk 1996. Z tego wydania będą pochodzić cytaty.

⁴⁰ *Spis cudzołóżnic* – reż. i gra J. Stuhr, komediodramat, Polska 1995.

⁴¹ Najprawdopodobniej mowa o wizycie w Krakowie 10-11 VI 1987 roku lub 16 VIII 1991 roku. W obu przypadkach na Błoniach zebrał się około 1 mln mieszkańców. W 1993 – roku wydania powieści – papieża w ogóle nie było w dawnej stolicy Polski, przebywał natomiast w Skoczowie.

⁴² J. Pilch, *Spis cudzołóżnic*, s. 32.

⁴³ *Spis cudzołóżnic* – reż. J. Stuhr, 1995. Źródło: <https://zaq2.pl/video/pdtdt>, [dostęp: 2020-04-17]. Aluzji do Jana Pawła II w *Spisie cudzołóżnic* jest więcej (zob. czas: 00’17’44; 00’41’00-00’42’00).

podzielić się nią z zagranicznym gościem⁴⁴. Oczywiście nie tak ważna, jak główny cel ich wspólnego waleśniania się po mieście Kraka – znalezienie choć jednej kobiety z obszernego spisu dawnych kochanek Gucia do nocnych igraszek dla nich – dwóch „z Bożej łaski” naukowców.

W powieści aluzji do Kościoła katolickiego jest więcej niż w filmowej adaptacji. Przede wszystkim główny bohater Gustaw niezmiennie konfrontuje swój (i gościa) protestantyzm z katolicyścią Polek i Polaków. Owe aluzje mają być źródłem humoru w utworze. Podobnie, jak w filmie, mowa jest o „sercu katolickiej Polski” („*Two Protestants at the heart of Roman Catholic Poland*”⁴⁵), czyli Krakowie, w którym rozgrywa się akcja. Zdarzają się też aluzje bezpośrednio do wielkiego rodaka, na przykład w ustach Profesora Nikodema, zwracającego uwagę, że nietuzinkowe postaci pracowały codziennie bardzo długo:

- Tak! tak! - tryumfował Nikodem. - Najlepsze godziny, najświeższy umysł, najowocniejsza praca. Mickiewicz tak pracował - wskazał na wiszący na ścianie portret - między piątą a ósmą rano. Słowacki - wskazał na portret wiszący obok - między czwartą a siódmą. Wojtyła - teraz już gorączkowo wskazywał na portrety i wymieniał godziny - Wojtyła: szósta - dziewiąta. Curie-Skłodowska: pół do czwartej - pół do ósmej. Kościuszko... - wtaczający się przez pustynne szyby rydwan blasku osmalał twarze wielkich humanistów niczym pustynny wiatr - Kościuszko: piąta - siódma. Chopin: siódma - dziewiąta. Kopernik: ósma - jedenasta⁴⁶.

Trudno dociekać, jak długo pracował Wojtyła-Jan Paweł II. Na pewno wykorzystywał każdą wolną chwilę na pracę, naukę i modlitwę, nie stroniąc też od kontaktów z ludźmi i uprawiania sportu czy turystyki. Nawet w cza-

⁴⁴ Jest to jeden z autobiograficznych rysów twórczości Jerzego Pilcha. Jerzy Stuhr nakręcił film według jego książki, a także według wspólnie potem napisanego scenariusza. Pilch w felietonie *Polsko ho ho ho!* (tenże, *Pociąg do życia wiecznego*, s. 107) przyznawał, że w czerwcu 1979 roku zaszedł piechotą na spotkanie Polaków z papieżem na Błoniach. Miał wtedy 27 lat. Odczuł wówczas straszliwą samotność papieża: „Samotność, która była jego losem, bo samotność człowieka, co jest blisko Boga, musi być definitywna, ta samotność jest w tych godzinach specjalnie widoczna” (tamże, s. 108).

⁴⁵ J. Pilch, *Spis cudzołożnic*, s. 35, 39 i nn.

⁴⁶ Tamże, s. 25-26.

sie spływów kajakowych co chwilę czytał albo pograżał się w kontemplacji. Jako Papież miał zwyczaj rano pisać (i może były to godziny 6.00–9.00, gdyż o 9.00 dyktował już swoje prace siostrze zakonnej)⁴⁷, a wieczorem – czytać. Bywały jednak lata, że pracował niemal od świtu do nocy, na przykład w czasie studiów „dzień każdy wypełniony jest szczelnie”⁴⁸ czy przy pisaniu przez zaledwie dwa lata doktoratu⁴⁹. Na zakończenie trzeba stwierdzić, że w celach komicznych wykorzystana jest też w utworze nazwa papieskiego błogosławieństwa *Urbi et orbi*⁵⁰.

*

Z niniejszego przeglądu wynika, że Jan Paweł II nie był Pilchowi jako postać medialna, ale i jako głowa Kościoła katolickiego obojętny. Ekranizacje jego utworów pod tym względem niewiele się różnią od pierwowzorów, choć w dziełach literackich motywów Papieża-Polaka jest znacznie więcej. Można zauważyć, że autor traktował tę postać, a jeszcze bardziej rolę, jaką Jan Paweł II odegrał w Polsce i w świecie, z przymrużeniem oka, ale i też z pewnym szacunkiem. Wychodził z założenia, że Ojciec Święty funkcjonuje jako legenda, jako mit. Interesowało go więc, jak ów mit powstaje, które jego elementy są szczególnie ważne dla Polaków, również tych pozostających na marginesie społecznym. Nauczanie papieskie, jego duchowa głębia zostały w owej recepcji zupełnie pominięte.

⁴⁷ Zob. relacja Alicji Romanowskiej, [w:] *Muzeum wspomnień. Księga Autorów*, Warszawa 2001. Cyt. za: *Kwiatki Jana Pawła II*, wybrał i opracował J. Poniewierski, pomysł i współpraca J. Turnau, Kraków 2003, s. 110.

⁴⁸ Cyt. za: T. Szulc, dz. cyt., s. 146.

⁴⁹ Zob. tamże, s. 158–159.

⁵⁰ Zob. J. Pilch, *Spis cudzołóżnic*, s. 45.

Dorota Kulczycka, *Czy Jerzy Pilch lubił Jana Pawła II? Karol Wojtyła w utworach pisarza...*

Filmografia

I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski „Niech zstąpi Duch Twój! 2-10.06.1979” (płyta CD), „Gość Niedzielny” nr 86, 31 maja 2009, Katowice.

Narty Ojca Świętego – reż. Piotr Cieplak, premiera w Teatrze Narodowym w Warszawie w listopadzie 2004 r., w Teatrze Telewizji TVP Warszawa – 12 lutego 2007.

Pod Mocnym Aniołem – reż. Wojciech Smarzowski, dramat, Polska 2014.

Spis cudzołożnic – reż. Jerzy Stuhr, komediodramat, Polska 1995.

Św. Jan Paweł II – film z serii „Aureola – od Stanisława do Karola” – film nie tylko dla dzieci... – reż. Józef Mika, scenariusz i dialogi Justyna Holm, film animowany, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej PROMYCZEK oraz TVP Kraków; Polska 2014.

Święty interes – reż. Maciej Wojtyszko, komedia, Polska 2010.

Bibliografia

Barańczak S., *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dodatkiem małej antologii przekładów i problemów*, Kraków 2004.

Boniecki A., *Kalendarium życia Jana Pawła II*, Kraków 1983.

Ćwikiel A., *Obecność sacrum. Kilka uwag wstępnych*, [w:] *Między obrazem a narracją. Szkice z teorii telewizji*, pod red. A. Gwoźdźcia, Wrocław 1990, s. 69-76.

Gazdecka E., Kulczycka D., *Wizyta w Irlandii. Między prawdą historyczną a fikcją literacką*, [w:] *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Część I*, red. naukowa E. Bednarczyk-Stefaniak i A. Seul, Zielona Góra 2017.

Jan Paweł II, *Pozdrawiam i błogosławię. Listy prywatne papieża*, do druku podał i komentarzem opatrzył M. Skwarnicki, Warszawa 2005.

Kowalczyk J. R., *Jerzy Pilch. 10.08.1952-29.05.2020*, styczeń 2014, aktualizacja: AP, maj 2020, <https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-pilch>, [dostęp: 2020-08-23].

Kulczycka D., *Lęk przed wpływem? Kontr-obecność Biblii w Monologu z lisiej jamy i Nartach Ojca Świętego Jerzego Pilcha*, [w:] *Biblia w dramacie polskim*, pod redakcją E. Jakiela, Gdańsk 2018, s. 373-392.

Kwiatki Jana Pawła II, wybrał i opracował J. Poniewierski, pomysł i współpraca J. Turnau, Kraków 2003.

Muzeum wspomnień. Księga Autorów, Warszawa 2001.

Dorota Kulczycka, *Czy Jerzy Pilch lubił Jana Pawła II? Karol Wojtyła w utworach pisarza...*

Narty, Macedonia i dzwon na ciszę, z siostrą Teresą Batogowską ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK w Zakopanem-Jaszczurowce rozmawia Łukasz Kaźmierczak, „Przewodnik Katolicki”, nr 2 specjalny, 16.10.2005, s. 21-22.

Pielatowski K., *Uśmiech Jana Pawła II*, Poznań 1991.

Pilch J., *Miasto utrapienia*, Warszawa 2004.

Pilch J., *Narty Ojca Świętego*, Warszawa 2004.

Pilch J., *Pociąg do życia wiecznego*, Warszawa 2007.

Pilch J., *Pod Mocnym Aniołem*, Kraków 2000.

Pilch J., *Spis cudzołożnic*, Gdańsk 1996.

Pilch J., *Spis cudzołożnic. Proza podróżna*, Londyn 1993.

Szczypka J., *Jan Paweł II. Rodowód*, Warszawa 1991.

Szulc T., *Papież Jan Paweł II. Biografia*, z angielskiego przeł. Z. Uhrynowska-Hanasz i M. Wroczyński, Warszawa 1999.

Światowa encyklopedia filmu religijnego, pod red. M. Lisa i A. Garbicza, słowo wstępne K. Zanussi, Kraków 2007.

Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007.

Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia Papieża Jana Pawła II*, tłum. D. Chylińska i in., Kraków 2000.